



O żywności wegetariańskiej

Martinus odpowiada na pytania

Czy spożywanie pokarmu wegetariańskiego nie będzie oznaczało niszczenia życia, podobnie jak ma to miejsce w przypadku pokarmu pochodzenia zwierzęcego?

Produkty wegetariańskie, tak samo jak produkty pochodzenia zwierzęcego, zawierają żywe mikroistoty. Jednakże mikroistoty⁽¹⁾ żyjące w roślinach nie mają rozbudzonej świadomości dziennej, poprzez którą mogą odbierać fizyczny ból w sposób właściwy dla mikroistot żyjących w organizmach zwierząt. Fizyczna świadomość roślin rejestruje tylko przyjemne i nieprzyjemne wrażenia. Ból w najgorszym wypadku odbierany jest przez roślinę właśnie jako nieprzyjemne wrażenie. Zwierzę pod wpływem silnych bodźców będzie się związać z bólu, przechodząc straszne męczarnie. Roślina w podobnej sytuacji odczuwać będzie tylko słabe, choć przykre wrażenie. Następuje to ponadto wyłącznie wtedy, gdy impuls oddziałuje na korzenie, bulwy, liście, pestki lub niedojrzały miąższ. Wykorzystanie miąższu dojrzałych owoców jako pożywienia nie niszczy żadnego życia. Mikroistoty egzystujące w miąższu w naturalny sposób, całkowicie bez oporu, przechodzą kolejny etap swojego rozwoju, polegający na wchłonięciu ich przez inny organizm

w roli pokarmu. Obecnie żywność wegetariańska musi jeszcze zawierać korzenie, bulwy, liście i łodygi roślin, ponieważ budowa jelit człowieka ziemskiego⁽²⁾ nie jest na tyle doskonała, by miąższ dojrzałych owoców mógł je dostatecznie wypełnić. Na skutek dalszej ewolucji jelita człowieka przystosują się do jak najlepszego wchłaniania soków oraz dojrzałego miąższu owoców. Owoce staną się wtedy jedynym akceptowalnym źródłem pożywienia człowieka.

Odżywianie się bez zabijania, a także podwyższenie standardów etycznych oraz pełna troska o strukturę fizyczną organizmu sprawi, że człowiek ziemski stanie się człowiekiem doskonałym⁽³⁾, stworzonym *na obraz i podobieństwo Boga*. W sferze człowieka doskonałego nie będzie fizycznych cierpień, jakie znamy dzisiaj, czyli chorób czy dolegliwości, przyczyniających się do drastycznego osłabienia organizmu i przedwczesnej śmierci.

□

Tytuł oryginału: „Om vegetabilisk foede... Spoergsmaal nr 4”. Publikacja w biuletynie „Kontaktbrev” w 1950 r. Przekład: Tadeusz Hynek. © Martinus Institut 1981.

Przypisy tłumacza

⁽¹⁾ Mikroistoty to istoty bytujące w mikrokosmosie. Ich fizyczne ciała są tak małe, że nie widzimy ich gołym okiem. Największe z nich możemy zaobserwować pod mikroskopem. Żyją one w organizmach makroistot. To znaczy, że bakteria, komórka będzie dla nas mikroistotą, a my z racji różnicy wielkości jesteśmy dla niej makroistotą.

⁽²⁾ Człowieka zamieszkującego planetę Ziemię Martinus nazywa „człowiekiem ziemskim”. Według Martinusa człowiek ten nie jest jeszcze w pełni człowiekiem – nie jest człowiekiem doskonałym. Ten ostatni zawsze kieruje się dobrem i uniwersalną miłością, zwaną także miłością bliźniego. Człowiek ziemski jest istotą posiadającą wiele cech czysto ludzkich – dzięki którym nie jest już zwierzęciem – ale też zachowującą cechy charakterystyczne dla zwierząt. Pod ich wpływem może ona, tak jak zwierzęta, postępować zgodnie z prawem dżungli, czyli prawem silniejszego, i wykorzystywać swoją przewagę nad słabszymi w celu zaspokojenia własnych potrzeb.

⁽³⁾ Człowiek doskonały nie kieruje się w myślach, emocjach i uczynkach prawem silniejszego, które rządzi postępowaniem zwierząt i człowieka ziemskiego, ponieważ wyzbył się zwierzęcych skłonności do życia kosztem innych. Źródłem radości życia nie są dla niego stan majątkowy czy pozycja i władza nad innymi ludźmi, lecz potrzeba czynienia dobra, potrzeba służenia bliźniemu. Człowieka doskonałego zawsze i wszędzie prowadzi uniwersalna miłość do Boga, Wszechświata i wszystkich żywych stworzeń. Według Martinusa człowiekiem doskonałym był Jezus Chrystus.

